

BIBLIOTEKA NA MIARĘ XXI WIEKU



fot. J. Małecka

Rok 1948 to początki biblioteki miejskiej w uzdrowisku. Działająca na terenie Ciechocinka Komisja Zdrojowa ustanowiła Miejską Bibliotekę Publiczną, co zostało oficjalnie potwierdzone uchwałą Miejskiej Rady Narodowej. Podstawą zbiorów stały się księgozbiory przekazane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz uratowane z pożogi wojennej zbiory Komisji Zdrojowej i Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Pierwszym kierownikiem placówki został lokalny działacz kulturalny Kazimierz Lewandowski.

Ziścił się Dzień Marzeń

*Wiatr i ziąb na dworze doskwiera
A w bibliotece gorąca atmosfera
Radość, jak wiosna do głów uderza
Centrum Kultury horyzonty poszerza
Skwituję ten fakt jednym wyrazem
Wreszcie bibliotekarki mają komfortową bazę!
Bibliofile, biegnijcie po łakocie książkowe do nowej biblioteki!
Tam czekają na was bestsellery, katalogi, kartoteki
Cała beletrystyka pożar w sercach wznieca i się kłania
Zaprasza do literackiego ogniska, życzy miłego czytania.
Otwarty Klub Seniora, Uniwersytet Trzeciego Wieku
Niech Cię duma rozpięra, szczęśliwy bądź człowieku!
Realizuj swoje ukryte marzenia
Przecież tyle ich masz do spełnienia!*

Irena Gołębiewska

Biblioteka ze zbiorem liczącym 7000 woluminów rozpoczęła działalność w słabo ogrzewanym pomieszczeniu. Ze względu na ogólne kłopoty finansowe, przeznaczano niewielkie nakłady pieniężne na zakup nowości, niemniej organizowane akcje czytelnicze przynosiły zamierzony efekt. Mieszkańcy i coraz liczniejsi kuracjusze przekazywali niewielkie datki na książki, a także dary w postaci własnych zbiorów. Powoli, acz systematycznie wzrastała liczba posiadanych książek, aby w 1976 roku kształtować się na poziomie 20 tysięcy. Obok książek biblioteka prenumerowała kilka tytułów prasowych. Prowadzono również działalność oświatową, organizując szereg spotkań z autorami, aktorami, twórcami kultury, malarzami, rzeźbiarzami i innymi ciekawymi ludźmi.

Początkowo biblioteka posiadała tylko oddział dla dorosłych czytelników, z niewielką półką przeznaczoną na pozycje dla dzieci. Z upływem czasu zaistniała możliwość poszerzenia działalności o dział dla dzieci i odrębną czytelnię prasy. Warunki lokalowe nie pozwalały na prowadzenie tej działalności w jednym budynku, istniały więc dwa oddalone od siebie lokale, raczej nie przystosowane do takich celów. Kolejni bibliotekarze borykali się z codziennymi trudnościami, chociażby z ogrzewaniem, paleniem w piecach, zakupem opału, ciągle przeciekającym dachem i ustawiczną wilgocią. Pomimo niesprzyjających okoliczności biblioteka działała prężnie, powiększając zasób książek i czasopism. Podobnie jak przed wojną w większości sanatoriów działały punkty biblioteczne będące własnością tych placówek, prowadzone przez tzw. „kaowców”, czyli instruktorów kulturalno-oświatowych oraz punkty zorganizowane przez bibliotekę miejską. Biblioteka pełniła przez szereg lat wobec nich doradztwo merytoryczne. Następne lata obfitowały w szereg zawiorań, nie zawsze sprzyjających rozwojowi czytelnictwa.

Aż wreszcie w 2010 roku, dzięki staraniom obecnego Burmistrza miasta rozpoczęto rozbudowę i modernizację obiektu po kinie „Zdrój”. Budynek, który do tej pory służył tylko potrzebom kina, został zaadaptowany na potrzeby dwóch instytucji: Miejskiej Biblioteki Publicznej i Miejskiego Centrum Kultury wraz z unowocześnionym kinem. Do chwili przeprowadzki biblioteka mieściła się na 134 m², obecnie do jej dyspozycji oddano 321 m². Przeprowadzka rozpoczęła się 18 stycznia 2012 roku. W ciągu kilku dni przewieziono ok. 50 tysięcy książek, meble i pozostałe wyposażenie. Jasne, przestronne pomieszczenia pozwoliły na lokalizację Oddziału dla Dzieci i Młodzieży, Oddziału dla Dorosłych, czytelni, magazynu i biura.

Niewątpliwie miłą niespodzianką dla naszych naj-

młodszych odbiorców będzie oddział dziecięcy. Nareszcie dysponuje on przestrzenią, na której zmieścić się cały bogaty księgozbiór oraz kącik zabaw dla miłośników. Pozwoli on na pracę z najmłodszym czytelnikiem i książką. W części dla dorosłych wyodrębniono wysepkę komputerową, którą chcemy poszerzyć o kolejne stanowiska i urządzenia peryferyjne.

Dzięki wysiłkowi organizacyjnemu, inwestycyjne-

mu i ogromnemu wydatkowi finansowemu samorządu stworzono nam - bibliotekarzom i naszym czytelnikom możliwości rozwoju i szerokie pole do popisu. Myślę, że przy dalszym tak przychylnym bibliotece działaniom, zrobimy wszystko, co zaplanowaliśmy, a najlepszym podziękowaniem będzie szeroki odbiór naszej oferty oraz szczerze zadowolenie czytelników.

Mariola Różańska